

Ostatnie działania posła Stanisława Lamczyka ws. transformacji energetycznej.

10. kwietnia (pierwszego dnia obrad) br. na 9. Posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej poseł wystosował następujące oświadczenie:

„Oświadczenie kieruję do osób z rządu odpowiedzialnych za transformację energetyczną do elektroprosumeryzmu. Inaczej mówiąc, chodzi o stworzenie zachęt dla inwestorów. Firma Eaton we współpracy z brytyjskim stowarzyszeniem REA już kolejny raz zbadała gotowość europejskich rynków do transformacji energetycznej. Tym razem pod lupę wzięta w sumie 14 państw. W raporcie na celowniku znalazły się takie państwa, jak Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Irlandia, Niderlandy, Niemcy, Norwegia, Wielka Brytania, Włochy, Szwajcaria i Polska. Wszystkie te kraje oceniono w pięciostopniowej skali. Analizowano gotowość i postępy w transformacji energetycznej oraz uwarunkowania społeczno-polityczne wsparcia transformacji, umiejętność wykorzystywania technik zapewniających elastyczność sieci, a także dostępność rynku. Najwyższą ocenę, wysoką 4, otrzymała Norwegia. Za nią z niską 4 uplasowały się Dania, Finlandia i Szwecja. Podium z oceną wysoka 3 zamykają Francja, Irlandia, Niderlandy i Wielka Brytania. A gdzie jest Polska? Niestety na samym końcu tego zestawienia. Nie dość, że osiągnęliśmy wynik gorszy od zeszłorocznego, to w dodatku uplasowaliśmy się na samym końcu tabeli.

Rozwój w kierunku OZE w Polsce nie będzie możliwy bez holistycznego podejścia do OZE, energii rozproszonej, lokalnej, sporządzenia porządných planów budowy OZE, dokonania pod tym kątem modernizacji sieci energetycznej i zastosowania nowych technologii, w tym cyfryzacji, automatyzacji, autonomii sieci przesyłowych i dystrybucyjnych oraz magazynów energii. W dalszej kolejności trzeba rozwijać zachęty do inwestowania. Priorytetowe traktowanie produkcji OZE na rynku energii elektrycznej też mogłyby pomóc w zwiększaniu zaufania inwestorów i wzmocnieniu konkurencyjności.

Czas na przejście do działania się kurczy, dlatego trzeba zacząć już teraz. Nie ma cienia wątpliwości. Mowa jest o ulgach podatkowych podobnych do tych oferowanych w ramach amerykańskiej ustawy o redukcji inflacji. Tamtejsza ulga na rzecz energooszczędnego domu warta jest nawet 30% kosztów. W Polsce takie rabaty mogłyby objąć także rozproszone zasoby elastyczności sieci, czyli pompy ciepła, magazyny energii czy infrastrukturę pojazdów elektrycznych. A może ulga podatkowa 60 tys. zł oferowana przez premiera Donalda Tuska, obiecana w programie Koalicji Obywatelskiej?”

11. kwietnia (drugiego dnia obrad) br. na 9. Posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej podczas oświadczeń poselskich mówił:

„Zwrot w polityce Bidena. Ludzie Bidena ruszyli do największej od pokoleń bitwy z monopolami. Szefowa Federalnej Komisji Handlu wystąpiła przeciwko największym korporacjom cyfrowym. Od dekad, a nawet od pokoleń, nie było takiego zwrotu w polityce antymonopolowej. Jest to największy sukces administracji Bidena. Jest to początek zmiany układu sił pomiędzy kapitałem a obywatelami, a mówiąc inaczej, pomiędzy konsumentami a pracownikami. Jest to ochrona rynku, ale też konsumenta przed zbyt wysoką ceną.

Od dłuższego czasu trwa konsolidacja rynków: medycznego, spożywczego i energetycznego. Ludzie boją się monopoli i karteli. Powody są dwa: efektywność rynku, czyli model doskonałej konkurencji, w którym firmy ze sobą konkurują. W przypadku monopolu ceny rosną lub obniża się jakość towaru. Druga sprawa. Koncentracja wymaga interwencji państwa. Tam, gdzie jest monopol, kończy się innowacyjność. Monopol wykorzystuje konsumentów lub dostawców. Wcześniej prezydent USA

Biden podjął decyzję o wprowadzeniu ustawy przeciw korporacjom energetycznym, ponieważ to właśnie one doprowadziły do inflacji. Jedną ustawę służącą uzdrowieniu gospodarki i wygaszeniu inflacji pan prezydent Biden podpisał w połowie sierpnia. Drugą ustawa... Chodzi o pobudzenie produktów, dóbr inwestycyjnych potrzebnych do transformacji energetycznej.

Za rządów Zjednoczonej Prawicy doprowadzono wzorem Węgier do rozwoju państwowych monopolii energetycznych. Rozpoczęto od eliminacji konkurencyjnych firm w branży gazowej przez ustawodawstwo i różne rodzaje dopłat. To spowodowało wykluczenie konkurencyjnych firm – prywatnych i zagranicznych – zajmujących się obrotem produktami gazowymi. Zlikwidowano w ten sposób w Polsce konkurencję w korporacjach energetycznych. Zaczęto mieć się dobrze. Monopole podnosiły ceny, a jednocześnie spadała jakość obsługi i zaczęto rozwijać... Koncentracja ta wymaga interwencji państwa. Inaczej nie przeprowadzimy w Polsce transformacji energetycznej. Nie stworzymy elektroprosumeryzmu, jeśli nie podzielimy rynku na rynek wschodzącej, nowej energii, OZE oraz rynek energii z paliw kopalnych. Szanowny Panie Premierze! Tylko merytoryczne decyzje pozwolą Polsce wyjść z błędów poznawczych i stworzyć gospodarkę innowacyjną i rozwojową. Transformacja energetyczna jest podstawą gospodarki. Kiedyś takie decyzje podjęła Dania i ma się wspaniale, wspaniale się rozwija. Natomiast populistyczne decyzje podjęła Bułgaria i jej gospodarka ma się nijak. Dziękuję bardzo.”

Wczoraj 22. kwietnia w Światowy Dzień Ziemi poseł udał się na spotkania w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim, aby rozmawiać na tematy dot. lokalizacji sieci energetycznych i przesunięcia przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska terminu wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na: „Budowie i eksploatacji pierwszej w Polsce Elektrowni Jądrowej na obszarze gmin: Choczewo lub Gniewino i Krokowa”, na 28 czerwca.

30. stycznia br. poseł wystąpił z interpelacją do Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Wskazał tam, że jeszcze na posiedzeniu plenarnym Senatu oraz na posiedzeniach komisji ds. klimatu i Parlamentarnego Zespołu ds. Prawa Elektrycznego, jak również podczas jednej z konferencji dotyczącej transformacji energetycznej do elektroprosumeryzmu, wskazywał wielokrotnie błędy jakie znalazły się w projektowanej infrastrukturze przesyłowej Polskich Sieci Elektroenergetycznych pełniącego funkcję operatora systemu przesyłowego w Polsce. Wymienił wówczas m. in. następujące argumenty:

- *„Założenia projektów, oparte są na błędach poznawczych, które doprowadzą Polskę do niepotrzebnej wycinki setek hektarów lasów oraz milionów drzew, jak również wydatków dodatkowych setki mld zł.”*
- *Nie zostały rozwiązane żadne problemy, z jakimi obecnie się borykają Polacy, którzy produkują energię z OZE i są bardzo często wyłączani podczas jej produkcji i są zniechęceni do inwestowania własnych środków w takie inwestycje.*
- *Sieci zaprojektowane są pod monopole energetyczne, co mogą w łatwy sposób przejść rządy autorytarne, które preferują gospodarkę centralnie sterowaną a krajowy system elektroenergetyczny, jak pokazują osiągnięcia innych krajów europejskich wymaga deregulacji ze względu na rozproszone odnawialne źródła energii i rozwój energetyki prosumenckiej.”*

Z kolei w dniu 14. marca br. pisał do tegoż samego ministerstwa ws. wycinki drzew.

Czytamy w interpelacji:

„Mimo zapewnień nadleśnictwa o przeprowadzaniu jedynie pojedynczych wycinek drzew, rzeczywistość wydaje się być zupełnie inna. Nie tylko wycinane są pojedyncze drzewa, ale również prowadzone są duże cięcia powierzchniowe, obejmujące znaczne obszary leśne. Na miejscu obserwowałem także wycinki o dużej średnicy, co wywołuje obawy co do długoterminowych skutków dla lokalnego ekosystemu. (...)”

„Dodatkowo, chciałbym zwrócić uwagę na to, że drewno pozyskiwane z tych wycinek nie posiada żadnej wartości ekonomicznej, co czyni te działania tym bardziej nieuzasadnionymi. Karłowate sosny, które są charakterystyczne dla tego obszaru, nie tylko stanowią ozdobę krajobrazu, ale także pełnią istotną rolę jako ostoję dla ptaków i zwierząt.”

Na chwilę obecną wycięto 35 ha, teraz kolejne 5 pomimo okresu ochronnego i na jesień zaplanowano jeszcze wycinkę 150 ha. Za sytuację odpowiada bezpośrednio PEJ (Polskie Elektrownie Jądrowe Sp. z o.o.).

Warto wspomnieć, że jeszcze na wcześniejszym posiedzeniu sejmu, które odbyło się 7. marca (drugiego dnia obrad) podczas rozpatrywania informacji dotyczących nowych funduszy w ramach programów Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, szczególnie związanych z transportem, rozwojem energetyki odnawialnej na obszarach wiejskich i przemysłowych, poseł wziął udział w dyskusji. Mówił:

„Polska jest głównym rynkiem wodoru we Europie i piątym na świecie. Oczywiście jest to wodór szary, który jest potrzebny w sektorze chemicznym do produkcji nawozów, w rafineriach, ale również w sektorze spożywczym.”

- Ważne jest, że wodór szary wyczerpie się do 2030 roku zgodnie z dyrektywą RED III, co zobowiązuje nas do przechodzenia na wodór zielony. Zgodnie z tą dyrektywą, której Polska nie podpisała, do 2030 roku musimy dostarczyć około 0,5 mln ton wodoru zielonego.

-W zapytaniu do ministerstwa skierowałem pytanie dotyczące zabezpieczenia środków na innowacje oraz czy uwzględniono wykorzystanie dawnych kawern solnych, które są istotne. Niektóre kraje zazdroszczą nam tego zasobu, więc warto wykorzystać to, co posiadamy.

Za pośrednictwem Pomorskiego Zespołu Parlamentarnego poseł współtworzy projektem ustawy metropolitarnej dla Pomorza.

Pomorski projekt zawiera dodatkowe działanie – ochronę środowiska i adaptację do zmian klimatu, na które ze względu na geograficzne położenie jesteśmy jednym z najbardziej narażonych regionów w kraju. Mamy świadomość, że klimat nie zna granic administracyjnych i tylko wspólne rozwiązania mogą zmniejszyć negatywne następstwa jego zmian.

Przytoczone wyżej przykłady są jedynie zarysem działalności posła w ostatnim czasie. Warto wziąć pod uwagę fakt, iż jest tego znacznie więcej. Zachęcam państwa do śledzenia social-mediów posła.

